



Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



"Pomyśl o pojedźcie" — to konkurs z zakresu wiadomości o Związku Radzieckim, organizowany przez TPFR w szkołach na wzór „Zgadnij-Zgaduli”. Na zdjęciu młodzież jednej ze szkół województwa warszawskiego zgłasza się do odpowiedzi. (Patrz artykuł na str. 4).

Zadania ognisk metodycznych i współpraca z ZNP w tej dziedzinie

III Plenum CRZZ

W DNIACH 9 i 10 października br. odbyło się III Plenum CRZZ. Pierwszy dzień obrad poświęcono omówieniu projektu ustawy o samorządzie robotniczym. Referat zasadniczy na ten temat wygłosił przewodniczący CRZZ tow. I. Loga-Sowiński. Po ożywionej dyskusji nad projektem ustawy Plenum powzięło w drugim dniu obrad następującą uchwałę:

III Plenum CRZZ — po przedyskutowaniu projektu ustawy o samorządzie robotniczym — postanawia: przyjąć przedstawiony projekt ustawy wraz z poprawkami zgłoszonymi i przyjętymi przez Plenum za podstawę do ogólnokrajowej dyskusji w zakładach pracy i zobowiązać instancje związkowe do jej przeprowadzenia.

Następnie przystąpiono do omówienia drugiego punktu porządku obrad — spraw organizacyjnych. Podstawą do dyskusji był referat sekretarza CRZZ, tow. Wiesława Kosa, na temat zadań związków zawodowych w kampanii wyborczej do zakładowych organizacji związkowych i rad robotniczych. W referacie duży nacisk położono na konieczność podniesienia znaczenia dołowych ogniw organizacji związkowych. „Uważamy — stwierdził tow. Kos — że obecnie jednym z głównych zadań rady zakładowej jest wzmocnienie pracy grupy związkowej, jako podstawowego ognia zakładowej organizacji związkowej, ognia decydującego w poważnej mierze o całokształcie, poziomie i ostatecznych rezultatach w pracy związkowej”.

Referent podkreślił, iż przede wszystkim od poziomu pracy najniższych ogniw związkowych zależy autorytet i pozycja związku zawodowego. „Praktyka codzienna pokazuje, że tam, gdzie rada zakładowa prawidłowo rozwiązuje główne zadania pracy związkowej, gdzie umie ona godzić interesy osobiste pracownika z interesami ogólnospołecznymi, tam związek zawodowy cieszy się autorytetem i zaufaniem całej załogi. Nie nowa to rzecz, ale warto chyba przypomnieć i podkreślić, że od właściwego zrozumienia roli, zadań i znaczenia organizacji związkowych przez wszystkie organizacje związkowe a jednocześnie poprzez umiejętne wciąganie do tej działalności szerokiego aktywu społecznego zależy powodzenie i skuteczność działania związków zawodowych”.

Dyskusja nad zagadnieniami organizacyjnymi potwierdziła słuszność wytycznych CRZZ w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, której głównym celem będzie umocnienie pozycji rad zakładowych. Dyskustanci wypowiedzieli się za postulowanym przez CRZZ ograniczeniem liczby pracowników etatowych w związkach. Natomiast wiele wysiłku należy obecnie włożyć w pracę nad rozszerzeniem i wychowaniem aktywu społecznego i wciągnięciem do społecznej pracy związkowej — młodzieży oraz kobiet. Wiąże się to ściśle z koniecznością rozpracowania systematycznego szkolenia związkowego, którego programy, formy i metody są obecnie opracowywane.

Na zakończenie obrad III plenum tow. I. Loga-Sowiński powiedział: „Dyskusja była cenna dlatego, że wypowiedzieli się w niej przede wszystkim ludzie, którzy reprezentują załogi zakładów — przewodniczący i sekretarze rad zakładowych i rad robotniczych”.

(Fragmenty referatu wygłoszonego na naradzie kuratorów dnia 11 października 1958 r.)

NA wstępie pragnę nieco szerzej omówić niektóre, bardziej ogólne zagadnienia związane z dokształcaniem i doskonaleniem nauczycieli, bo tylko na szerszym tle będziemy mogli zrozumieć specyfikę zadań i metod pracy ognisk metodycznych i szczególne formy współpracy z ZNP w tej dziedzinie.

Pragnę również nawiązać do jednego fragmentu z koncepcji przemianowania tow. Gomulki na Ogólnokrajowej Naradzie Aktywu Oświatowego, która odbyła się w KC PZPR dn. 24 września 1958 r. Chodzi mi o tę myśl tow. Gomulki, w której zawarte było przekonanie, że gdyby wielka armia nauczycieli rozsiadła się szeroko po całym kraju składając się z samych świadomych i zdecydowanych zwolenników socjalizmu, to cała praca nad przebudową świadomości nad pozyskaniem dla socjalizmu społeczeństwa zarówno młodego jak i dorosłego byłaby o wiele skuteczniejsza.

To stwierdzenie ma dla nas oświatowców duże znaczenie, gdyż określa szczególną rolę nauczycielstwa w budowie socjalizmu w Polsce. Stwierdzenie to jest tym ważniejsze, że poprzedziły je fakty, świadczące o wciąż rosnącym zrozumieniu dla spraw szkoły i nauczyciela w Partii, Rządzie i całym społeczeństwie.

Mam na myśli takie fakty jak: rozpoczęcie akcji „szkół na Tysiąclecie”, poprawę sytuacji nauczyciela, powstanie niektórych rad rodzicielskich, wzrost i rozwój nauczycielstwa.

Wzrost i rozwój nauczycielstwa — to jest wspólny ważny interes szkolnych i związków Nauczycielstwa Polskiego o rozumienie dla obywateli i dla oświaty w całokształcie budownictwa socjalistycznego, jest jednak równocześnie poważnym zobowiązaniem dla całego nauczycielstwa. Jest więc naszym wspólnym zadaniem, władz szkolnych i ZNP, tak pracować nad doskonaleniem i doskonaleniem nauczycieli, aby mogli oni w toku procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkole istotnie przyczynić się do wychowania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej.

Po takim sformułowaniu możemy się niektórym wydawać — i często się o tym stęsz — że wracamy do „starego”, do tego co było przed Październikiem. Sądzę, że sprawa ta musi być wyjaśniona.

Istotnie chodzi o to samo, o ugruntowanie świadomości socjalistycznej w społeczeństwie, ale nie może to być robione tak samo. Dlatego „to samo”? Złe metody „upolityczniania” i „sztucznej aktualizacji” zwalczane już w okresie „odwilży” i słuszenie skrytykowane generalnie po Październiku stworzyły atmosferę jakiejś tęsknoty do rzekomej apolityczności. Nie ukrywajmy — taka atmosfera w niektórych kręgach nauczycielskich i działaczy oświatowych istniała i nawet jeszcze istnieje. Dlatego właśnie trzeba podkreślać, że zarówno przed jak i po Październiku wychowywaliśmy i wychowujemy dla socjalizmu — dlatego właśnie użyłem wyrażenia „chodzi o to samo”.

Dlatego jednak dodałem „ale nie tak samo”? Dlatego, że praktyka budownictwa socjalistycznego zmieniła się u nas w kraju po XX Zjeździe KPZR i po VIII Plenum KC PZPR, dlatego, że praktyka budownictwa socjalistycznego uwolniła się od błędów i wypaczeń, groźnych dla budownictwa socjalistycznego. Jeśli chcemy odzyskać i pogłębić zaufanie społeczeństwa do

Franciszek Bielecki
dyrektor generalny w Ministerstwie Oświaty

socjalizmu, do tego najpełniejszego idealu — idealu sprawiedliwości społecznej i powszechnego dobrobytu — musimy swoją codzienną praktyką dowodzić społeczeństwu, że do fałszywych metod „minionego okresu” nie chcemy nawrócić, że już w toku budownictwa socjalistycznego realizujemy podstawowe zasady socjalizmu.

Dlatego właśnie użyłem wyrażenia „to samo, ale nie tak samo”. Zatrzymałem się nieco dłużej, aby podkreślić, że celem całej naszej działalności oświatowej jest służba dla socjalizmu, dla budownictwa socjalistycznego.

Również w sprawach dokształcania, doskonalenia i samokształcenia nauczycieli chodzi „o to samo, ale nie tak samo”. W całej tej akcji zmierzamy z jednej strony do tego, aby nauczyciele podwyższali kwalifikacje zawodowe, wzbogacali swój zasób wiedzy zarówno w poszczególnych przedmiotach, jak i w pedagogice, psychologii i metodyce nauczania, a z drugiej strony zmierzamy do tego, aby nauczyciele umieli i chcieli ten zasób wykorzystać w szkole, w pracy dydaktycznej, w wychowaniu, w reorganizacji systemu dośkonalenia, ale odgłosy z terenu zasobów wiedzy przedmiotowej i pedagogicznej wyzyskać dla przebudowy świadomości młodego i nie tylko młodego pokolenia afirmacji ustroju socjalistycznego. Mam na myśli krytyczną afirmację tego, co się u nas w dzieje, bo dzieje się jeszcze i rzeczy złe, ale o to, aby ukształtować podziękować takie cechy charakteru, które pozwolą jej w przyszłości stać się świadomymi i aktywnymi budowniczymi

ustroju socjalistycznego w Polsce. Jest więc naszym zadaniem ukształtować w umysłach i sercach młodzieży nie tylko cechy tzw. porządnego człowieka — to jest bardzo ważne, bez tego nie może być mowy o kształtowaniu postawy socjalistycznej — ale chodzi także o to, aby ten „porządny człowiek” rozumiał, że prawdziwym porządnym człowiekiem można być tylko walcząc o ustrój sprawiedliwości społecznej, a taki właśnie ustrój my w Polsce realizujemy budując socjalizm.

Teraz pragnę omówić, jak rozumiemy i jak wyobrażamy sobie realizację tego hasła „to samo, ale nie tak samo” w dziedzinie dokształcania, doskonalenia i samokształcenia nauczycieli.

Będę mówił wyłącznie o akcji doskonalenia nauczycieli szkół ogólnokształcących, głównie o pracy ognisk metodycznych w wojewódzkich i powiatowych oraz o współpracy z ZNP w tej dziedzinie. Sądzę, że nie trzeba będzie już wracać do tych spraw zaszacanych, które były podstawą reorganizacji systemu dośkonalenia, ale odgłosy z terenu zasobów wiedzy przedmiotowej i pedagogicznej wyzyskać dla przebudowy świadomości młodego i nie tylko młodego pokolenia afirmacji ustroju socjalistycznego. Mam na myśli krytyczną afirmację tego, co się u nas w dzieje, bo dzieje się jeszcze i rzeczy złe, ale o to, aby ukształtować podziękować takie cechy charakteru, które pozwolą jej w przyszłości stać się świadomymi i aktywnymi budowniczymi

wspólnego w tej tematyce: W pierwszym i drugim punkcie zastanawiamy się nad tym, co zrobić, aby wzbogacić i ulepszyć socjalistyczne oddziaływanie szkoły i nauczyciela na młodzież.

W pierwszym i drugim punkcie porządku dziennego naszej narady mówimy o tym, jakie dodatkowe zadanie społeczne urochnieć, aby pomoc nauczycielowi ulepszyć proces socjalistycznego wychowania młodzieży. W pierwszym punkcie doświadczenia do wspólnego wniosku wraz z towarzyszami z ZMS i ZMW, aby włączyć do tej pracy samodzielną i samoradną organizację młodzieżową, które stworzą w wielu wypadkach bardziej sprzyjające warunki do samowychowania młodzieży. W drugim punkcie w ważnym elemencie naszych rozważań będzie sprawa udziału organizacji nauczycielskiej w akcji doskonalenia nauczycieli.

Sprawy te zostały ujednolicono w zarządzeniu ministra Oświaty z dnia 7. XI. 1957 r. w sprawie doskonalenia i dośkonalenia nauczycieli oraz instrukcją Zarządu Głównego ZNP z dn. 18. XI. 1957 r. w sprawie organizacji doskonalenia i dalszego kształcenia nauczycieli, opublikowaną w pierwszym numerze Biuletynu Rejonowych Konferencji Pedagogicznych, wydawanym przez Wydział Pedagogiczny ZG ZNP.

Dlatego wciąż powracają wątpliwości, czy służenie Międzywojewódzkiej Komisji Wydziału Oświaty wyrażone w szerokiej współpracy z ZNP w całej akcji doskonalenia, doskonalenia i samokształcenia nauczycieli?

Przypominam, że zasadnicze tezy reorganizacji systemu doskonalenia nauczycieli, zawarte w tych dokumentach, zostały ustalone po długich — z pewnością za długich — dyskusjach i konferencjach w różnych zespołach przedstawicieli władz szkolnych, ZNP i ODKO.

Wszyscy zainteresowani uznają, że to jest

Przeciwko groźbie śmierci atomowej

BIEŻĄCY rok jest okresem szczególnego nasilenia kampanii na rzecz likwidacji niebezpieczeństwa wojny atomowej, na rzecz pokojowego współżycia narodów. W wielu krajach odbyły się masowe kampanie i kongresy poświęcone odwróceniu od ludzkości groźby nowej zawieruchy wojennej. Najświetlejsi ludzie, różne środowiska społeczne, polityczne organizacje ludzi pracy i całe narody manifestowały swą wolę walki przeciwko polityce podsycającej napięcie międzynarodowe, zbrojeniu atomowym, przeciwko wykorzystaniu największych osiągnięć ludzkiego umysłu dla zbrodniczych celów. Po raz pierwszy w historii ruchu obronców pokoju akcja ta nabrała charakteru zdecydowanej, międzynarodowej kampanii jednoczącej miliony ludzi o różnych poglądach politycznych i różnych światopoglądach, zamieszkujących wszystkie kontynenty naszego globu. Bezpośrednim przykładem potwierdzającym powszechny, międzynarodowy charakter kampanii są chociażby międzynarodowe konferencje i kongresy, które odbyły się w bieżącym roku oraz ich uchwały. W dniach 20—22 lipca czerwca zebrała się w Berlinie „Europejska Konferencja Związków Zawodowych i Robotników” w sprawie zakazu użycia broni atomowej. W dniach 7 i 8 lipca obradowała w Rostoku II Konferencja Robotników i Związków Zawodowych Krajów Nadbałtyckich

poświęcona połączeniu wysiłku ludzi pracy tych krajów przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej, w walce o pokój, o rozbrojenie. Zdecydowany wyraz woli walki o warunki do pokojowej pracy dała Światowa Federacja Związków Zawodowych oraz młodzież delegatów 62 krajów zebrani na I Światowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Pradze w lipcu br.

Uchwały i rezolucje tych konferencji są dobitnym świadectwem, że w aktualnych warunkach — nowego niezwykłego wyzwierania nacisku na rzecz realizacji podjętych deklaracji, rezolucji i uchwał. Hasło zorganizowania „Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Związków Zawodowych i Robotników”, rucone przez Konferencję Berlińską, zostało podjęte przez wiele central ruchu zawodowego. Tydzień ten w dniach 15—22 października 1958 r. przebiegać będzie pod hasłami przerwania eksperymentów z bronią atomową, przeciwko planom budowy baz rakietowych i przelotom z bombami atomowymi, przeciwko nuklearnemu uzbrojeniu zachodnio-niemieckiej Bundeswehry, o strefę bezzatomową w Europie, o konferencję na najwyższym szczeblu, o rozbrojenie i współpracę międzynarodową” (apel Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych). Poparciem wszystkich narodów cieszy się uchwała IV Światowej Konfe-

(Dokończenie na str. 6)

Z dyskusji na Krajowej Naradzie Aktywu Oświatowego

W dniu 24. IX br. odbyła się w Warszawie w KC PZPR krajowa narada partyjnego aktywu oświatowego. W nrze 40 zamieściliśmy — jako wkładkę do „Głosu Nauczycielskiego” — referat i Sekretarza KC PZPR, Tow. Władysława Gomulki, wygłoszony na tej naradzie. Po referacie toczyła się ożywiona dyskusja, z której podajemy w całości przemówienie Ministra Oświaty — Władysława Bienkowskiego i przemówienie Prezesa ZG ZNP — Teofila Wojeńskiego.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA OŚWIATY WŁADYSŁAWA BIENKOWSKIEGO
● Reformę szkolną przeprowadzić stopniowo ● Rozjaśnić atmosferę zafolania ● Nasycić codzienną pracę w szkole ideową, marksistowską treścią

DYSKUSJA nasza trafnie oceniła znaczenie dzisiejszej narady, kierunki wytyczone w referacie Towarzysza Władysława i zadania, jakie przed nami stoją. Mógłbym śmiało powiedzieć, że zgadzam się ze wszystkimi moimi przedmówcami. Zgadzam się również z tymi, którzy podkreślają, że szkoła nasza powinna być całkowicie świecka. Zgadzam się z nimi, bo przecież dla nas, ludzi partyjnych, stojących na stanowisku marksizmu-leninizmu, jest to zasadniczy sens i kierunek naszego codziennego działania.

Chciałem, towarzysze, pokrótce ustosunkować się do spraw, które wydają mi się najważniejsze. PIERWSZA sprawa to perspektywa reformy szkolnictwa. Zagadnienie, jak widać, dyskutowane od dawna, któremu poświęcono wiele uwagi na Zjeździe Oświatowym, w pismach i dyskusjach nauczycielskich. Perspektywa, jaką wytyczył referat Towarzysza Władysława, stawia sprawę nieco inaczej niż sobie to wyobrażają debatujący nad „arytmetyką” ustroju szkolnego. Różnica polega na tym, że nie należy uważać, iż reforma szkolnictwa, jako odzwierciedlenie potrzeb i konieczności społecznych, może nastąpić w formie aktu prawnego, który z dniem takim a takim przelży obowiązek szkoły do lat, powiedzmy, 9 i odpowiednio powiększy ilość izb lekcyjnych, liczbę nauczycieli, oddziałów i od tego roku będzie realizowany 9-letni powszechny obowiązek szkolny. Perspektywa, jaką zarysował referat Towarzysza Władysława wskazuje inny, niewątpliwie szerszy i bardziej realny kierunek: reformę szkolnictwa trzeba przeprowadzać stopniowo. W tym celu należy przede wszystkim jak najszybciej, od dziś poczynając, przystąpić do działania. Zresztą częściowo sprawa ta jest już w formie eksperymentu wprowadzana w życie. Jak wiemy, istnieje już na wsiach około 700 szkół przysposobienia rolniczego, obejmujących młodzież po szkole podstawowej. Trzeba tę formę szkolenia rozszerzać, stwarzać dla niej bazę, opracować właściwe metody, aby przejście do pełnego powszechnego 9-letniego obowiązku szkolnego stało się możliwe.

Ta perspektywa nakłada na wszystkich oświatowców, wszystkich nauczycieli poważne obowiązki. Realizacja tego stopniowego ogarniania szkoleniem coraz większej ilości młodzieży będzie w dużej mierze zależała od nauczycieli, od aparatu oświatowego, od tego, jak potrafimy rozwiązać problemy merytoryczne i organizacyjne, jak potrafimy wypracować program dla tego typu szkolenia (sprawa bynajmniej nie błaża, musi się on różnić od form szkolenia, jakie dotychczas znamy), wreszcie, jak potrafimy przygotować do tego zadania kadry. Przed całym aparatem oświaty i przed nauczycielstwem stoi zadanie kształtowania tej nowej formy przedłużenia szkoły i obowiązku szkolnego.

Jeśli idzie o sprawy szkolnictwa zawodowego, chciałem tylko wspomnieć, że w stosunku do jeszcze do niedawna dostrzeganej depre-

racji szkół zawodowych nastąpiła poważna zmiana. Przed wojną młodzież chciała iść przede wszystkim do szkoły ogólnokształcącej; do zawodowej szli ci, którzy nie mogli, czy którym nie udało się dostać do szkoły ogólnokształcącej. Ożół od pewnego czasu, a w sposób dostrzegalny przynajmniej od dwóch lat, widzimy, że młodzież woli szkołę zawodową od szkoły ogólnokształcącej. Jest to okoliczność dodatnia, która pomoże nam w kierowaniu uwagi młodzieży na konieczność pogłębienia swojego przygotowania zawodowego, przygotowania do tych funkcji, jakie ją w życiu społecznym będą czekały.

KILKA słów o atmosferze ideowej i wychowawczej w szkole. Możemy powiedzieć, że wykonanie zarządzenia w sprawie emblematów religijnych i umieszczenia lekcji religii poza siatką godzin zostało zakończone pomyślnie. Ujawniła się przy tym solidarność całego czy prawie całego nauczycielstwa, cecha, która ostatnio mogłaby być kwestionowana ze względu na pewne mniemania, iż nauczycielstwo jest wewnętrznie skłócone. Ta właśnie solidarność, zgodność działania i zrozumienie, że w tej sprawie postawa nie może być inna, wyszły tu wyraźnie na jaw. Nauczycielstwo zdecydowane jest wypnieć zasadniczy postulat, jaki przed nim stawia nasze państwo ludowe, postulat laickiego nauczania, laickiej szkoły. Bardzo trafnie — i to chciałem z całą siłą podkreślić — podnosił tutaj przede mną towarzysze, którzy zajął się sprawą z bliska — że popelnilibyśmy ogromny błąd, gdybyśmy się zadowalali tylko zewnętrznymi oznakami laicyzacji szkoły. Zdjąć krzyż ze ściany, przesuwać religię na koniec zajęć, zakazać dzieciom czy wytłumaczyć im, żeby nie odmawiali modlitwy — to są tylko zewnętrzne posunięcia. Niezwykle istotne zadanie, jakie stoi przed całym nauczycielstwem to sprawa pogłębionej pracy wychowawczej, aby tym administracyjnym, zewnętrznym posunięciem towarzyszyło kształtowanie elementów świadomości, elementów wyzwolenia się z tego, co określano tutaj — i słusznie — jako pozostałości średniowiecza.

Jeśli idzie o walkę z klerykałizmem to toczy się ona i toczyć się będzie. Na pewno nasze przybierała nowe postacie, na pewno nasze przeciwnik będzie szukał nowych sposobów dla zamącenia nam naszej pracy. I dlatego też musimy pamiętać, że nie jawny klerykałizm jest jedynym naszym przeciwnikiem. Niezwykle ważną rolę odgrywa powódka, gleba, na której ten klerykałizm może zauszczać korzenie i wydawać owoce. Przy czym, jeżeli mówimy klerykałizmem, to mówimy o wszystkich jego najgroźniejszych objawach, mówimy o fanatyzmie przejawiającym się w politycznej wrogości przechodzącej do jawnego przeciwstawiania się naszemu ludowemu państwu.

Głębia to jest głębokie zacofanie, atmosfera zaśnidłości i koltuństwa, przypominająca czasy już nie tylko sprzed drugiej, ale i częściowo sprzed pierwszej wojny światowej. Gdzie

(Dokończenie na str. 3)

PRZEMÓWIENIE PREZESA ZG ZNP TEOFILA WOJEŃSKIEGO
● Przy reformie szkolnictwa mówić i o treści, i o jego ustroju. ● Wychowywać człowieka w jednakowym szacunku do pracy fizycznej i umysłowej ● Wiązać szkolenie ideologiczne z zawodowym.

WYJŚCIOWA teza referatu i Sekretarza KC PZPR, Tow. Władysława Gomulki, głosząca, jak wielką rolę da rozbudowy ustroju socjalistycznego ma właściwe rozwiązanie problemów szkolnych, jest tezą, która leży u podstaw działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. Bogaty materiał zawarty w referacie daje nam wiele bardzo cennych, bliższych sercom nauczycieli wytycznych, które niewątpliwie dobrze pokierują naszą pracą.

BLISKA sercu nauczyciela zwłaszcza jest teza stwierdzająca konieczność reformy szkolnej. Jesteśmy dalecy od niedoceniania osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa w ciągu ostatnich lat. Doceniamy te osiągnięcia, jesteśmy z nich dumni, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że te osiągnięcia nie czynią jeszcze zadostę potrzebom kraju budującego socjalizm. Jesteśmy przeświadczeni o tym, że kraj nasz musi mieć szkolnictwo na takim poziomie, aby mogły być realizowane zasadnicze założenia ustroju socjalistycznego. I dlatego ta zwłaszcza część referatu, która o tej konieczności mówi, będzie specjalnie bliska i droga nauczycielstwu.

Oczywiście, mówiąc o reformie szkolnej trzeba myśleć zawsze o dwóch płaszczyznach: o wprowadzeniu koniecznych zmian, na które nas sta dzisiaj oraz o opracowaniu perspektywicznej koncepcji nowego ustroju szkolnego, który by utrwalał ustroj socjalistyczny w naszym kraju. Nie miał racji tow. Pecherki nie przywiązując wagi do dyskusji nad tzw. arytmetyką ustroju, przeciwstawiając temu troskę o treść nauczania i wychowania. Przecież treść nauczania musi być ujęta w jakiś określony ustrój i ustalenie takiego ustroju szkolnego jest rzeczą istotną. Nie możemy stać na stanowisku, że treść nauczania, która jest konieczna dla obywatela kraju socjalistycznego, da się wtłoczyć do programu szkoły — czy to nawet siedmioklasowej. Dlatego trzeba mówić jednocześnie i o treści, i o ustroju szkolnym, żeby nie powtórzyć błędów, który popelniliśmy wprowadzając po wojnie reformę szkolną, kiedy niezmiernie przedawałymi nasze programy szkolne, wbrew poglądom i doświadczeniom nauczycielstwa.

Nie można więc nie doceniać szkoły ogólnokształcącej. Zrozumiałe i bliskie będą dla nauczycielstwa zawarte w referacie wytyczne wychowania moralnego młodzieży. Pod tym względem jesteśmy obecnie w lepszej sytuacji niż dawniej. W ustroju kapitalistycznym, w ustroju klasowym, w którym stosunki społeczne oparte były na zasadach wybitnie niemoralnych, nauczycielowi niesłychanie trudno było kształtować moralność uczniów. Natomiast w ustroju socjalistycznym realizowaniu zasady sprawiedliwości społecznej kształtowanie moralności nie napotyka tego rodzaju przeszkód. I dlatego w wychowaniu moralnym młodzieży musimy podkreślać, że nowy ustrój umożliwia w większym stopniu realizowanie wielkich ideałów moralnych ludzkości.

Jeden z kolegów powiedział, że po Październiku nastąpił wśród nauczycielstwa jakikś marazm, a równocześnie mówił o osiągnięciach szkoły, znajdujących wyraz w tym, że uczeń wynosi z niej obecnie daleko więcej, niż poprzednio, że stosunek nauczyciela i ucznia jest bardziej szczerzy, że ze szkoły znikła atmosfera zakłamania. Jeśli ten „marazm” daje tego rodzaju skutki, to chyba nie jest on szkodliwy, a raczej pożyteczny. Sądzę po prostu, że niektórzy towarzysze za surowo oceniają krytykę przeszłości i dyskusje, które toczyły się u nas po Październiku.

POPELNILIBYŚMY błąd, gdybyśmy sądzili, że nauczycielstwo nie docenia konieczności kształcenia ideologicznego. Formy przed Październikiem były formami złymi, tego chyba dowodzić nie trzeba. Wszelkie znalezienie nowych form nie jest rzeczą łatwą. ZNP robi wszystko, żeby odpowiednio pokierować szkoleniem ideologicznym. Towarzysz Gomulka wezwał nas, żebyśmy w tej dziedzinie wykazali więcej energii. Uderzyliśmy w pierś, za małośmy pod tym względem zrobili. Powiedziemy sobie otwarcie, że za niedostateczny poziom ideowy nauczycielstwa największą odpowiedzialność ponosimy my, partyjni.

My, związkowcy, mamy przecież różnorodne formy życia organizacyjnego, jak ogniska, konferencje rejonowe itd. Wszędzie tam powinniśmy starać się o szerzenie ideologii socjalistycznej. Wydaje mi się tylko, że byłoby źle, gdybyśmy odrzuli całkowicie szkolenie ideologiczne od zawodowego, daliśmy raczej do tego, aby właściwie wiązać jedno z drugim. Nikt z nauczycieli nie ma już wątpliwości, że istnieje pedagogika socjalistyczna. Na co jednak cierpiemy? Cierpiemy na brak dostatecznych materiałów i opracowań. Musimy jak najprędzej zdobyć tego rodzaju opracowania. ZNP wznawia teraz kilka cząsopism pedagogicznych, jak „Ruch Pedagogiczny”, „Psychologiczne Wychowanie”, starajmy się pisać te nasyć treścią ideologiczną, która wiąże się z naszym światopoglądem. Wydaje mi się, że raczej z optymizmem należy patrzeć w przyszłość. Jestem przekonany, że to postępowe środowisko nauczycielskie skutecznie potrafi przeciwstawić się wszelkiemu naciskowi na szkołę elementów reakcyjnych.

O dalszy rozwój i działalność ZMS w szkołach

Dotychczasowy rozwój ZMS w szkołach • Główne kierunki działalności organizacji szkolnych ZMS • O celowej i serdecznej współpracy (Fragmety referatu Wiceministra Oświaty Michała Godlewskiego na konferencji kuratorów O.S. w dniu 10.X.1958 r.)

MINAL już rok od chwili, gdy powstała pierwsza grupa działająca ZMS w szkołach... Wspaniały okres pracy ZMS wśród młodzieży szkolnej zakończyła I Krajowa Narada Aktywu Szkolnego...

...Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na pracę ZMS w szkołach zawodowych... Absolutnie konieczne jest, aby w najbliższym czasie nawiązać ściślejszą współpracę z instancjami Związku...

...Ważnym czynnikiem w całokształcie pracy polityczno-wychowawczej w szkole są zajęcia pozalekcyjne... W pracy masowej, w pracy poszczególnych zespołów, w doborze tematyki zajęć, w układaniu planów pracy...

...Organizacje szkolne ZMS powinny wychodzić z inicjatywą w organizowaniu różnorodnych masowych zajęć wśród młodzieży... Organizując różnorodne formy masowych zajęć kulturalnych mamy możliwość oddziaływania naukowego, światopoglądowego i estetycznego...

...Dużą pomoc mogą okazać organizacje szkolne ZMS w organizowaniu wycieczek i wycieczek młodzieży, jak również w rozwijaniu zespołów muzycznych, chóralnych, teatralnych i plastycznych...

...Przewodniczącym organizacji będzie zarządca, a nie kierownik ZMS... W tym celu należy wypracować jednolity program, który będzie wyznaczał kierunki i zadania organizacji...

...Głównym celem działalności ZMS w szkołach jest przede wszystkim kształtowanie młodzieży i zapewnienie jej wszechstronnych zainteresowań ideowych, politycznych i społecznych...

Z dyskusji na Krajowej Naradzie Aktywu Oświatowego

(Dokończenie przemówienia Ministra Oświaty Władysława Bieleckiego)

...Trzeba wśród nauczycieli wytworzyć pewnego rodzaju atmosferę presji moralnej, aby chcieli się uczyć... I tutaj chcę słoweczko powiedzieć na temat, czego nauczyciel ma się uczyć...

...MÓWIONO tu o bierności znacznej części nauczycieli, bierności intelektualnej, a co za tym idzie bierności ideologicznej... Nie w pełni wiemy, na czym polega bierność ideologiczna...

...Przedkimi zetkniętami się z materiałami ankiety czytelniczej, przeprowadzonej w województwie warszawskim przez bibliotekę pedagogiczną... Podobnie niewesoło wygląda sprawa czytelnictwa w szkołach...

...Dlaczego o tym mówię? Często nauczyciele chwalimy, mówimy o jego ofiarności, o jego roli, o jego misji, mianujemy go ambasaderem kultury... To tylko drobna ilustracja wskazująca, że w pracy nad nauczycielstwem stoją przed nami wielkie zadania...

...Trzecim z kolei głównym kierunkiem działalności ZMS to praca sportowo-turystyczna wśród młodzieży szkolnej... Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na pracę ZMS w szkołach zawodowych...

...Organizacje szkolne ZMS powinny także w swej działalności pomagać w jak najlepszym szkoleniu i wychowywaniu uczniów... W tym celu należy wypracować jednolity program...

...Problematyka form współpracy z nauczycielstwem jest przedmiotem dyskusji w Kuratoriach Okręgowych... W tym celu należy wypracować jednolity program...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

...Wynika stąd, że nie mniej ważnym — drugim z kolei — kierunkiem działalności ZMS jest współpraca z nauczycielstwem...

Zadania ognisk metodycznych i współpraca z ZNP w tej dziedzinie

(Dokończenie ze str. 1)

...Wszystcy zainteresowani uznali także, że jest rzeczą niemożliwą utrzymanie takiego stanu, by organizacja zawodowa nauczycieli — Związek Nauczycielstwa Polskiego — pozostawała poza tą ważną akcją...

...Czyż może ta sprawa być poza zasięgiem zainteresowania jego związku zawodowego? Czyż może ta sprawa być załatwiana tylko przez administrację szkolną i sieć ODKO?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

Advertisement for 'Głos Nauczycielski' magazine, including subscription rates and contact information.

Co rozumiem przez świeckość szkoły

...właściwie historycznie, wzbogaca się i umiata się od innych treści, to wszelkie ogólne i absolutyzujące jej treści i charakter określania się są do przyjęcia...

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

...Czyż wszyscy godzimy się z tym, że ZNP musi za całość odpowiedzialności ponosić nie tylko sam związek, ale i całe nauczycielstwo, które jest jego podstawą?

ATEMU Czeskowi to wciąż jeszcze w głowie ta piosenka z pierwszej klasy. Nauczyl się już w drugiej klasie tyłu nowych piosenek, a on przy każdej okazji lubi popisywać się tą starą. Więc i teraz, gdy pani Burkowa pozwoliła, wybiegł przed klasę, stanął prosto, uklonił się, usmiechnął się po swojemu i śpiewa tym znanym dzieciom, gardłowym, matowym głosem:

„Chcę mam ręce małe i niewiele zrobić, pomogę mamusi — niech odpocznie sobie!”

Dzieci lubią występować na przedzie, ale lubią też słuchać, jak ktoś występuje. Słuchają uważnie i czekają tylko, czy nie popełni jakiegoś błędu. Bo wtedy parskają wszyscy śmiechem i wyczykują, przedzierając się za konia. A najbardziej podobają się im oklaski po występie. I teraz też: gdy Czesio, skończywszy piosenkę, uklonił się — wybuchnęli tymi oklaskami z takim zapalem, że nauczycielka musiała ich hamować. Chciała właśnie przystąpić do czytania nowego opowiadania o tym, jak to dzieci bawiły się w domu, gdy mama wyszła do miasta — i co z tego wynikło. Ale Czesio nie uspokoił się jeszcze po wstępnej pogadance. Koniecznie chce jeszcze raz zabrać głos i uparcie podnosi ręce. Pani pozwala wreszcie niecierpliwym gestem, więc on wstaje, pochrzakując, grzebie nerwowymi rękami przy kalamarzu i mówi dumnie:

— Proszę pani, a moja mamusia przyjedzie do mnie za tydzień! Dopiero teraz siadł spokojnie na swoim miejscu. Pani odrzekła:

— No dobrze, porozmawiamy o tym kiedyś indziej. I zaczęła czytać. Czesio Pompekci nie różnił się bardzo od innych chłopców z domu dziecka. Wszyscy oni byli żywi i niespokojni — trudni do opanowania podczas lekcji. Nie potrafili uważnie słuchać. Gdy trzeba było przez kilka minut słuchać opowiadania lub czytania pani Burkowej, albo rozwiązać zadanie wymagające dłuższej chwili namysłu — nie wytrzymali. Jeden zaczynał bawić się piaskiem od tornistra, drugi grzebał przy książce, trzeci rozmawiał z sąsiadem, inny jeszcze boksował kolegę siedzącego przy nim. Czesio najczęściej wyjmował z kieszeni jeden ze swoich rozlicznych skarbow i bawił się, zapominając zupełnie o tym, gdzie się znajduje. Przywołany przez nauczycielkę do porządku nie reagował. Musiała podejść do niego dotknąć, niekiedy aż szarpnąć za ramię, by oprzytomniał z głębokiego przejęcia się przedmiotem; były to guńki, patyki, blaszki, kolorowe kawałki papieru, części instalacji elektrycznych, trybiki, kółeczka, śrubki — niezliczone rzeczy, o których mówił, że je znalazł albo „dostał”.

Pani Burkowa odbierała wszystkim dzieciom zabawki, którymi bawiły się na lekcjach. Składała je do specjalnego pudełka w szafie i zwracała hurtownie przy końcu każdego okresu. Czesio miał ich zawsze najwięcej do odebrania, a poznawał je nieomylnie nawet po dwóch, trzech miesiącach, wśród mnóstwa innych, często podobnych do siebie. Zwykle skrawek kolorowego papieru lub pudełko zapalek odróżniał od cudzych po drobnej plamce, czy ledwie widocznym nacięciu.

Dopiero konkretne zajęcia zlecane przez nauczycielkę wyzwalają pełnię zainteresowania w tych zakładkowych dzieciach. Rysunek, praca ręczna, operacje na liczmanach, oglądanie obrazków — były to czynności, które całkowicie pochłaniały ich uwagę. Toteż w rysunku i pracy ręcznej przesyłają one dzieci z domów rodzicielskich. Dlatego pani Burkowa obmyślała nieustannie praktyczne zajęcia dla klasy. Przynosiła bez końca komplety obrazków z podpisami, karteczki, kločki, kostki, pionki, różne tarce i bliźki. Zbierała z dziećmi kaszany, żołędzie, szyszki, liście, muszki, piudka, które potem podczas lekcji obciążała w pomocy naukowej. W ten sposób wygrzywała zainteresowanie dzieci nauką i osiągała dobre postępy, a prztem ich systematyczny rozwój umysłowy.

Jednym różnił się jednak Czesio od swoich kolegów z domu dziecka, a mianowicie żywym udziałem w pogadankach na tematy rodzinne. W klasie drugiej tematy te wyprzedzały często z czytanie, piosenki, zadań rachunkowych, bywały też przedmiotem ryneków i prac ręcznych. Występowały również w oglądanych przez dzieci filmach, przedstawieniach kukielkowych oraz w wysłuchiwanych audycjach radiowych. Dzieci z domu dziecka nie interesowały się tą tematyką bardziej niż inni. Przeciwnie, dla niektórych była ona całkiem obca. Wychowane w zakładzie od niemowlęctwa — nie znały nigdy atmosfery życia rodzinnego, były kalekami psychicznymi, nieświadomymi swego kalectwa. Inne, choć wczesne dzieciństwo spędziły w domu rodzicielskim, nie pamiętały go. Ich poglądy o rodzicach, rodzeństwie i domu były naiwne, nieoparte doświadczeniach, jakie mają wszystkie dzieci o normalnym dzieciństwie. A brak czułości rodzicielskiej odbijał się na dzieciństwie, arogancją, bezdušnością w stosunku do innych.

Czesio widocznie później został wyrwany z życia rodzinnego, bo pamiętał je i chętnie wspominał. Jego sądy o rodzicach i domu były głębsze, ale gładkie i wyidealizowane. Odpowiadał założeniom wychowawczym cytanka i przez to nacechowane były pewną sztucznością. Trafiał zawsze w samo sedno tego, co nauczycielka chciała przedstawić dzieciom jako moralną omawianą tematykę. Brał aktywny udział w takich pogadankach, zgłaszał się bez końca, zawsze miał coś do powiedzenia i wypowiedzi swe ilustrował żywymi przykładami — najczęściej z własnych przeżyć. O matce swej, która gdzieś tam jeszcze żyła, mówił zawsze: „moja mamusia”.

Czesio widocznie później został wyrwany z życia rodzinnego, bo pamiętał je i chętnie wspominał. Jego sądy o rodzicach i domu były głębsze, ale gładkie i wyidealizowane. Odpowiadał założeniom wychowawczym cytanka i przez to nacechowane były pewną sztucznością. Trafiał zawsze w samo sedno tego, co nauczycielka chciała przedstawić dzieciom jako moralną omawianą tematykę. Brał aktywny udział w takich pogadankach, zgłaszał się bez końca, zawsze miał coś do powiedzenia i wypowiedzi swe ilustrował żywymi przykładami — najczęściej z własnych przeżyć. O matce swej, która gdzieś tam jeszcze żyła, mówił zawsze: „moja mamusia”.

— Ja się poprawię, proszę pani. A jak się poprawię, to pani nie powie? — Jeżeli od tej chwili aż do przyjazdu mamusi nie zrobisz nic złego, to powiem jej, że jesteś grzeczny. Ale — Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powoli zaczynał sam opanowywać odruchy. Zatoniony w zabawie kalamarzem, zrywał się nagle nerwowo, rzucał spojrzenie na nauczycielkę i siadał prosto. Największą trudnością dla niego było uporządkowanie słowników z kolegami. Gdy podczas lekcji któryś sąsiad nawet niechętny wstąpił mu z czymś w drogę, boksował bez namysłu i dopiero po chwili przytomniał, pierwsze spojrzenie rzucając na nauczycielkę. Potem spuszczał oczy w poczuciu winy.

O matce myślał bez przerwy. W ciągu tego tygodnia nie było wypowiedzi, która by się w jakiś sposób z nią nie wiązała.

— Moja mamusia kupi mi taką książkę, jak przyjedzie. — Ja zaprowadzę moją mamusie nad rzekę. — Pokażę mamusi, że dostałem piątkę.

Gdy mu się dzień szkolny szczególnie udał, zapytał nauczycielkę:

— A co pani powie mamusi o mnie? — Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka.

— Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

rozchodzące się małżeństwa. Ale wypowiedzi Czesia wykraczały swoją treścią poza wszelkie możliwe ramy. Nie próbowała odbierać mu złudzeń, w której — jak sądziła — sam wierzył. Postanowiła sobie natomiast, by uczucia dziecka wykorzystywać dla poprawy jego zachowania. Bywał bowiem często nieznośny. Już sama jego ruchliwość czyniła go dzieckiem trudnym. Był przy tym zawiadziaki i często dokuczal dziewczynkom, a z chłopcami wdawał się w bójkę. Toteż perspektywę przyjazdu matki można było wyzyskać jako bodziec do tego, by stał się grzeczniejszy.

Gdy tarce zostały rozdane, nauczycielka siadła przy stole. Podbiegł do niej natychmiast i stanął grzecznie z drugiej strony stołu. Uprowadził go, by nie schodził na niepotrzebne drobiazgi:

— Wiesz Czesiu, tak myślałam przez ten czas, czy twoja mamusia ucieszy się twoim sprawowaniem. Bo będę musiała wszystko jej powiedzieć. — Spuścił oczy, jak zwykle, gdy mu robiła wyrzuty. Ale był skory do przyrzeczeń. Toteż i teraz przedko podniósł głowę i deklarował:

— Ja się poprawię, proszę pani. A jak się poprawię, to pani nie powie? — Jeżeli od tej chwili aż do przyjazdu mamusi nie zrobisz nic złego, to powiem jej, że jesteś grzeczny. Ale

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

Powoli zaczynał sam opanowywać odruchy. Zatoniony w zabawie kalamarzem, zrywał się nagle nerwowo, rzucał spojrzenie na nauczycielkę i siadał prosto. Największą trudnością dla niego było uporządkowanie słowników z kolegami. Gdy podczas lekcji któryś sąsiad nawet niechętny wstąpił mu z czymś w drogę, boksował bez namysłu i dopiero po chwili przytomniał, pierwsze spojrzenie rzucając na nauczycielkę. Potem spuszczał oczy w poczuciu winy.

O matce myślał bez przerwy. W ciągu tego tygodnia nie było wypowiedzi, która by się w jakiś sposób z nią nie wiązała.

— Moja mamusia kupi mi taką książkę, jak przyjedzie. — Ja zaprowadzę moją mamusie nad rzekę. — Pokażę mamusi, że dostałem piątkę.

Gdy mu się dzień szkolny szczególnie udało, zapytał nauczycielkę:

— A co pani powie mamusi o mnie? — Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka.

— Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

— Powiem, że jesteś grzeczny — zapewniała pani Burkowa. — Ale musisz być grzeczny również w domu dziecka. — Ja w domu dziecka też jestem grzeczny! Niech pani zapyta pannę Lusię!

Z książek

„Łączność dla wszystkich”

KOMITET Organizacyjny Obchodu 400-lecia Poczty Polskiej przy Ministerstwie Łączności wydał bardzo interesującą książkę...

zapozna się z układem i redagowaniem ich — słowem, korzystając może z wielu cennych i praktycznych pouczeń na co dzień.

Ciekawy jest też rozdział poświęcony filatelistyce, począwszy od dziejów znaczka pocztowego aż do informacji „Jak zorganizować kółko filatelistyczne w szkole”.

Książka jest wydana bardzo starannie, wyszła w nakładzie 50 tys. egzemplarzy (220 str., cena 12 zł.).

Do książki załączona jest wkładka, w której ogłoszono konkurs na opisanie znaczków ułożonych z napisu „400 lat — Poczta Polskiej”.

Niektóre rozdziały (jest ich 10) czyta się jak powieść, napisane są bowiem lekko i przyjemnie (np. „Z dziejów łączności” „Zarys dziejów poczty polskiej” „Łączność na szerokim świecie” „Magazyn ciekawostek”).

W momencie, gdy problem kształcenia politechnicznego jest szeroko dyskutowany, gdy stwierdza się, że w szkołach naszych musi on znaleźć poczesne miejsce...

W książce czytelnik znajdzie szereg wskazówek i pouczeń jak należy korzystać z usług pocztowych, nadawania przesyłek pocztowych, telegramów...

(Dokończenie ze str. 1)

Przeciwko groźbie śmierci atomowej

W nowym świecie, w którym żyjemy musimy rozbudować prawo międzynarodowe w taki sposób, by całkowicie wyeliminować prowadzenie wojny.

Według szacunkowych obliczeń, podczas trzeciej wojny światowej — gdyby do niej doszło — wskukuł eksplozji bomb jądrowych — a więc wskutek podmuchu, wysokiej temperatury i bezpośrednich następstw promieniowania — zginęło 800 milionów ludzi...

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

„Mąż stanu kraju przeprowadzającego doświadczenia z bombami jądrowymi powinien sobie zadawać sprawę, że gdy wyjdzie rozkaz dokonania eksplozji superbomby o sile rozszczepienia atomu równą...

„Wspomnienie, że doświadczenia wybuchu nuklearnego — przy założeniu, iż trwać one będą z obecną intensywnością — spowodują, iż w nadchodzących pokoleniach...

Wstrząsające stwierdzenia wybitnego oświatka nauki jak najbardziej utwierdzają wszystkich w przekonaniu o potężnym, ogólnoludzkim znaczeniu kampanii na rzecz likwidacji groźby wojny atomowej...

Stwierdzenia te uzmysławiają każdemu niepowołanemu szkole, jaką ponosi ludzkość w wyniku systematycznego odrzucania przez tzw. „wolny świat” inicjatyw Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego zbrojenia i zaprzestania doświadczeń z bronią atomową.

„Wspomnienie, że doświadczenia wybuchu nuklearnego — przy założeniu, iż trwać one będą z obecną intensywnością — spowodują, iż w nadchodzących pokoleniach...

Wstrząsające stwierdzenia wybitnego oświatka nauki jak najbardziej utwierdzają wszystkich w przekonaniu o potężnym, ogólnoludzkim znaczeniu kampanii na rzecz likwidacji groźby wojny atomowej...

Stwierdzenia te uzmysławiają każdemu niepowołanemu szkole, jaką ponosi ludzkość w wyniku systematycznego odrzucania przez tzw. „wolny świat” inicjatyw Związku Radzieckiego...

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

złote MYST srebrne brązowe

„Daleko więcej wiemy o wychowaniu salamander niż ludzi, głównie dlatego, że nie przypisujemy salamantom posiadania duszy”.

„Prawde swą należy mówić głośno, nie schlebając ani rzeczom, ani wypadkom, ani stosunkom, ani ideom”.

„Żyć to uczyć, który nie przewyższa swego mistrza”.

„Dobre postanowienia są to czeki wystawiane do banku, w którym nie mamy konta”.

„Przekonać można tych tylko, których istotnie lub potencjalnie przekała żyła natura lub okoliczność”.

OBIASNIENIA: Bertrand Russel — wybitny angielski filozof, matematyk, pedagog i popularyzator wiedzy, ur. 1872 r.; Leonardo da Vinci ur. 1452 — zm. 1519 r. — genialny i wszechstronny myśliciel, artysta i wynalazca włoskiego Odrodzenia; Oscar Wilde (1854-1900) — irlandzki poeta, esteta i pisarz, szermierz dekadentyzmu w sztuce; Aldous Huxley ur. 1894 r. — znany pisarz i krytyk angielski.

Wybrał EMKOZ

W 40 rocznicę Komsomolu

W DNIACH 11 i 12 października br. odbyło się w Warszawie seminarium młodzieżowe zorganizowane przez Instytut Polsko-Radziecki...

Na seminarium przedyskutowano dwa referaty: „Narodzin Komsomolu” oraz „Komsomol dnia dzisiejszego”.

Obszerne przemówienie wygłosił tow. D. Osiepienko, w którym zapoznał zebranych z aktualnymi kierunkami i metodami pracy organizacji komsomolskiej.

Organizacja komsomolska uczestnicząc we wszystkich poczynaniach partii, wychowuje świadomych budowniczych państwa komunistycznego.

Obok na szeroką skalę zakrojonej pracy ideowo-politycznej i kulturalnej kom. oml. bora żywy udział w budownictwie i wszelkich akcjach mających służyć przeobrażeniu i przystosowaniu przyrody do potrzeb człowieka.

Wielu godzin strawiłem nad tą niedzielną „lekturą”. Osiem dwukrotnych przebiegów na duszy formatu na umiennie dobranych przykładach rozpatruje wizualnie rozbiór budowy zdania pojedynczego i to dokładnie wyczerpująco — Należy wspomnieć, że przydatny jest podobne opracowanie składni zdania złożonego. W wydawnictwie „Wydawnictwo Kształcenia i Wychowania” (Katowice — październik 1957 r.) — jeden egzemplarz dostał się w moje ręce.

I tu, niestety, nie mogą we wszystkim zgodzić się z autorem. Przypuszczam, że autor, że to nie obraża. Wyjdzie mi się bowiem, że może być one nie tylko podstawą opracowania, ale i wyjątkiem. Taką „Tabelle” powinien bowiem otrzymać do ręki każdy uczeń klasy VI jako jeden z obowiązkowych podręczników. Wyjątkiem, korzystanie z nich byłoby możliwe tylko po uprzednim omówieniu ich w klasie, a nie w formie lekcji. W ten sposób „Tabelle” z uczniem miałyby w ręku wspaniały materiał utrwalający wiadomości i kłopoty, który w przyszłości mógłby służyć do ewentualnej powtórki z materialną wygodą. A nawet mógłby służyć do przygotowania się do egzaminu wstępnego na studia politechniczne.

Były to taki „Atlas grammatyczny”. Proszę wybaczyć to trochę może dziwaczne nazwę, ale nawiązuje ona do nieodparcia nie tylko do względu na format i układ, ale przede wszystkim do względu na charakter. Planuje spełniający swoje zadanie podczas lekcji, a także rolę atlasów w domu. Tym tylko, że trzeba by zastąpić „Uwagi ogólne” zasadniczymi wiadomościami dotyczącymi składni „Wskazówki techniczne” — informacjami dotyczącymi sposobu korzystania z tabelic. W ten sposób unikniemy żmudnego i zbędnie przepisywania tabelic przez uczniów do zeszytów oraz ujednolicimy pomoc naukową do literatury w tym zakresie.

W dyskusji uzupełniono m. in. luki referatów. Wspomniam o swej działalności w Komsomole po-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w sierpniu br. zmarł S.p. Edward Olszewski

b. długoletni dyrektor seminarium, gimnazjum i liceum w Brzeżanach, Brzozowie, a ostatnio w Strzyżowie, w czasie okupacji przedwiojennej tajnego nauczania uczniów szkół średnich w Brzeżanach, a potem w Brzozowie.

Wzrost naturalny w poszczególnych kwartałach

Przyrost naturalny nie jest równomierny w poszczególnych kwartałach. Największy jest w II kwartale, najmniejszy w IV kwartale.

Zgubiono legitymację służbową nr. 162 — wydana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Złotyrtym na nazwisko Noga-Stanisław

Dzwonki szkolne korytarzowe, podwózkowe, naprawia — wykonuje na zamówienie: Warszawa — Rzemieślnicy — Banasik (dawn. Porwit), Szopienice, Sienkiewicza 2. Oferty na żądanie.

Podziękowanie: Koleżance Sablinie Kopeckiej z Zarządu Głównego ZNP za wielokrotne interwencje w Ministerstwie Zdrowia w Centrali Eksportowo-Importowej w sprawie bezpłatnego otrzymania lekarstwa dla chorego syna za Jej koleżeńską siłownię składaną podległowanie. Regina Niesiołowska, Białystok.

Wychowawcze zadania Warszawskiej Chorągwi ZHP

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Ilustracje do nauki historii

NAUCZANIE historii Polski, szczególnie w klasach młodszych, jest niezmiernie utrudnione przez brak łatwej lektury uzupełniającej i odpowiednich barwnych ilustracji.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.

Wskazuje na międzynarodowy, wszechogarniający charakter ruchu obronców pokoju warto pokazać jeszcze raz cele, w imię których walczą dziś na całym świecie. Cele te najdotkliwiej uźródla każdemu reiserat amerykańskiego profesora chemii, laureata nagrody Nobla i wybitnego obrońcy pokoju, prof. L. Rusa C. Paulinga.